



Wyobrażone nieszpory i łyzy zmartwychwstania

2020-03-09

Nieszpory, przedostatnia modlitwa dnia, należą do katolickiej liturgii godzin. Zwyczajowo to uroczyste wieczorne nabożeństwo, w którym centralne miejsce zajmuje muzyka: śpiewane psalmy, pieśni i maryjny hymn Magnificat.

W historii nazwa „nieszpory” splotła się na wieki z nazwiskiem Claudia Monteverdiego. Komponowali je też i Biber, i Mielczewski, i Mozart, jednak pełne muzyczne opracowania liturgii nieszporów są stosunkowo rzadkie. Za to w spuściźnie niejednego kompozytora znajduje się wiele tworzonych przy różnych okazjach psalmów czy hymnów – odpowiednio je dobierając, można podjąć się rekonstrukcji tego nabożeństwa. Podobnym próbom zawdzięczamy liturgiczne cykle Gabrielego, Handla, Vivaldiego, Porpory, Pergolesiego i innych twórców, których nieszporne kompozycje nigdy nie powstały, zaginęły albo ocalały jedynie we fragmentach.

Raphaël Pichon, dyrektor rezydent tegorocznego Festiwalu Misteria Paschalia, zestawił i wykona ze swoim Ensemble Pygmalion Wyobrażone nieszpory w poniedziałek, 6 kwietnia o godz. 19.00 w Centrum Kongresowym ICE Kraków, na które składają się utwory Hieronymusa Praetoriusa, Ludwiga Senfla, Johannes Eccarda, Heinricha Schütza oraz – w największym stopniu – Michaela Praetoriusa. Ten ostatni, syn luterańskiego pastora, był wierny swej wierze i nieodmiennie służył jej swoją sztuką. Skąd jednak nieszpory w Kościołach protestanckich? Nabożeństwo zostało odpowiednio zaadaptowane i włączone przez luteran pomiędzy nowe formy obrzędów. Publikując w 1526 roku broszurę *Deutsche Messe* (Niemiecka msza), Luter dał wyraźny kierunek przemianie liturgii, jednak przestrzegany jest w niej dość wiernie stary katolicki porządek. I choć językiem pieśni i czytań staje się niemiecki, łacina nie zniknie jeszcze przez długi czas z ewangelickiego nabożeństwa – czego ślad znajdziemy także w Wyobrażonych nieszporach.

Nieco młodszy od Michaela Praetoriusa Heinrich Schütz zapisał się w pamięci potomnych jako ojciec baroku Północy i najznakomitszy niemiecki kompozytor przed Bachem. Studiując w Wenecji u boku Giovanniego Gabrielego, poznawał u źródła najnowsze prądy estetyczne. To jemu Niemcy zawdzięczają swoją pierwszą operę *Dafne*. Ona nie przetrwała, zachowały się jednak bardzo liczne przykłady wokalne muzyki religijnej, w której Schütz łączył natchniony styl włoskiej, bezpośredniej emocjonalności z tym, co znajdowało się wówczas w centrum duchowości jego rodzimego kraju: słowami Biblii w przekładzie Lutra. Kompozytor, dbając o jak najżywszy wyraz dla wyśpiewywanych myśli, poszukiwał dynamicznej formy, w której melodia i ekspresja podążałyby za niuansami tekstu. Dlatego tak niewiele u Schütza samego chorału.

Forma pieśni zwrotkowej, jaką przybrał w luterańskiej tradycji, była dla niego zbyt regularna i ograniczająca, dlatego też teksty utworów układał wprost z biblijnych cytatów. Podobnie jest w przypadku dzieła wykonywanego na koncercie Compagnie La Tempête i Simona-Pierre'a Bestiona *Łzy Zmartwychwstania* we wtorek, 7 kwietnia o godz. 19.00 w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej *Historia der Auferstehung Jesu Christi* – Historia zmartwychwstania z 1623 roku, którego libretto jest kompilacją ewangelicznych relacji. Autor, dumny z wykonanej pracy, uważał, że to pierwszy tego



**Magiczny
Kraków**

rodzaju niemiecki narracyjny utwór religijny. Podczas koncertu z muzyką Schütza przeplatać się będzie *Israelis Brünnlein*, zbiór madrygałów ułożonych również do tekstów biblijnych. Dokładnie w tym samym roku co *Historia* wyszedł on spod pióra Johanna Hermanna Scheina, rówieśnika Schütza i jednego z poprzedników Bacha na zaszczytnym stanowisku kantora kościoła św. Tomasza w Lipsku.

Festiwal *Misteria Paschalia* odbędzie się od 6 do 13 kwietnia. Na festiwal zapraszają Krakowskie Biuro Festiwalowe i Miasto Kraków.